

List otwarty do  
Pani Beaty Szydło  
Premiera RP

Szanowna Pani,

Ośmieliłem się wystąpić do Pani z prośbą osobistą.

Jestem najstarszym w Polsce, czynnym seniorem rolnikiem –rybakiem stawowym. Wybrany zostałem jednogłośnie przez cztery organizacje zrzeszające rybaków śródlądowych, na Przewodniczącą Rybackiego Sztabu Kryzysowego. (RSK)

Poprzedni resort rolnictwa, poprzez liczne konsultacje dwóch środowisk rybackich (morskich i śródlądowych), ustalił i zatwierdził w 2016 r. w UE Program Operacyjny Rybactwo i Morze 2014-2020, na kwotę 710 000 000 euro, składający się z sześciu Osi w tym:

- Oś 1. –rybołówstwo morskie
- Oś 2. –rolnicy- rybacy stawowi.

Nowopowstały resort Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (GMiZS) pod kierownictwem min. M. Gróbarczyka przejął rybacką gospodarkę śródlądową. Z ministerstwa rolnictwa I postanowił zabrać rolnikom-rybakom z z Osi 2. (*Działania 2.5. Usługi wodno środowiskowe, kwotę 92 mil. euro*)

i przeznaczyć ją na **inne kontrowersyjne** potrzeby Osi 1. (rybołówstwo morskie

Są to środki unijne zatwierdzone przez UE na pomoc rolnikom-rybakom stawowym za ich działalność pro środowiskową i rybacką na stawach:

- za utrzymywanie na własny koszt chronionych z urzędu inwazyjnych gatunków rybożernych i paszo żernych na stawach rybnych
- za ponoszenie ciężaru utrzymywania na własny koszt na stawach rybnych obszarów chronionych z urzędu Natura 2000
- za znaczącą dla Polskie retencje wody (stawy rybne to największy zbiornik retencyjny w Polsce - utrzymywany na koszt rolników rybaków hodowców ryb
- za rozwijanie na stawach cennych (innych niż karp) gatunków ryb słodkowodnych

Takich pro środowiskowych walorów nie **posiada przemysłowy połów ryb na Bałtyku**

Zabierając środki unijne rolnikom-rybakom - minister GMiZS chce rzekomo „ratować” postępujący brak dorsza na Bałtyku. To zamiar błędny i chybiony Brak dorsza na Bałtyku to rezultat przełowienia tego akwenu przez 9 państw nadbałtyckich Do tej rybackiej tragedii na Bałtyku w żaden sposób nie przyczynili się polscyrolnicy-rybacy!

**Dlaczego więc (pytają) mają płacić swoją śródlądową działalnością?rybacką??**

Ministerialna propozycja wywołała szok i ogromny opór rolników –rybaków. Próba pertraktacji z ministrem nie dała rezultatu. Nie pomogły dwa protesty ogólnopolskie rolników –rybaków w Warszawie.

Zwracam się do Pani Premier o pomoc i spowodowanie, aby zbędny spór o realizację unijnego Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze 2014-2020 w nowym resorcie gospodarki morskiej został zakończony, **przez porozumienie** się obu środowisk rybackich:

- w warunkach wzajemnego środowiskowego wsparcia i rybackiego zrozumienia;
- bez **potrzeby skłócenia dwóch** środowisk rybackich;
- z uwzględnieniem potrzeb obu środowisk rybackich w tym ewentualnego wsparcia Osi 1. poprzez przegląd i realne zmniejszenie przyznanych **środków na wszystkich poszczególnych 6-ciu Osiach. –a nie jednym Działaniem 5.2**

Aktualnie resort GMiZS wskazał tylko jednego „dawcę” środków –rolników-rybaków.

To odgórnie narzucone, bezdyskusyjne urzędowe rozwiązanie **jest nie merytoryczne i chybione**. Opinię tą poparł Min. Środowiska Jan Szyszko. oraz 2 komisje sejmowe (rolnictwa i środowiska) . Bez uwzględnienia zostało nadal ok. 60 próśb i interpelacji do resortu GMiZS. wspierających rolników-rybaków.

Warunkiem zakończenia sporu jest jednak przystąpienie do dialogu obu środowisk.

Resort Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej powinien być w tym sporze dla każdej ( strony) grupy rybackiej **sprawiedliwym rozjemcą**.

O pomoc w rozwiązaniu zaistniałego sporu zwracam się do Pani Premier.

Deklaruję dobrą wolę rolników-rybaków w Polsce i realnie możliwie szybkie, kompromisowe rozwiązanie tego sporu, oraz likwidację skłócenia dwóch rybackich środowisk

Z poważaniem i nadzieją, na pomoc

Sławomir Litwin- Przewodniczący RSK